

mgr Łukasz Bednarski

Streszczenie pracy doktorskiej pt.:

**Działania aparatu represji wobec środowisk kombatanckich Armii
Krajowej: okręg warszawski, lubelski i kielecko – radomski w latach
1956 – 1989.**

Celem rozprawy jest analiza środowisk kombatanckich Armii Krajowej w latach 1956 – 1989 na przykładzie Warszawy, Kielc, Radomia i Lublina. Środowiska byłych żołnierzy Armii Krajowej – największej formacji wojskowej na ziemiach polskich w okresie II wojny światowej – po 1956 r. były rzeczywistą elitą społeczną i polityczną oraz inspiracją i społecznym autorytetem dla wielu środowisk: naukowców, opozycji demokratycznej, młodzieży szkolnej i akademickiej. Przez cały okres PRL weterani II wojny AK – WiN byli traktowani przez rządzących krajem komunistów jako rzeczywisci bądź potencjalni wrogowie tzw. władzy ludowej. Kombatancki AK byli jedną z najbardziej rozpracowywanych grup społecznych i politycznych przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa do 1989 r. włącznie. W swoich dalekosiężnych planach i strategiach operacyjnych dążył on m.in. do maksymalnej dezintegracji środowisk niepodległościowych związanych z Armią Krajową i powojennym podziemiem antykomunistycznym.

W rozdziale pierwszym przeanalizowano budowę organizacji kombatanckich w latach 1944 – 1949. Powstawały one z inspiracji PPR. Ich celem była m.in. pomoc materialna weteranom II wojny. Budowa tego rodzaju struktur służyła m.in. do pełnego nadzorowania ich członków, szczególnie akowców. W 1949 r. powstaje Związek Bojowników o Wolność i Demokrację. We wrześniu miał miejsce tzw. kongres połączeniowy. Kończy on funkcjonowanie częściowo pluralistycznych organizacji kombatanckich i scala je w jeden monolityczny związek, nad którym kontrolę sprawował stalinowski zarząd.

Rozdział II poświęcono zagadnieniom związanym z polskim październikiem 1956 r. i jego wpływem na odrodzenie środowisk akowskich. Kluczowym jego segmentem jest zaprezentowanie planów i strategii operacyjnych komunistycznego aparatu bezpieczeństwa, które były wymierzone w środowisko kombatanckich Armii Krajowej, szczególnie wobec jej

byłej kadry dowódczej z Komendy Głównej. Ważnym elementem rozdziału jest analiza związana ze zmianami w ZBoWiD-zie po 1956 r. Staralem się udzielić odpowiedzi na pytanie, na ile zmiany w zrzeszeniu wpłynęły na położenie kombatantów w systemie społecznym i politycznym PRL i samym związku.

Rozdział III to próba zaprezentowania koncepcji politycznych funkcjonowania środowiska Armii Krajowej. Ich autorami byli żołnierze związani z KG AK. Zostały omówione różne wizje funkcjonowania środowisk AK. Ważną kwestią rozdziału było wykazanie istnienia konfliktów wśród byłej kadry oficerskiej KG AK na tle kreowanych przez nich planów politycznych.

W rozdziale IV zaprezentowano funkcjonowanie akowców na prowincji i działania operacyjne Służby Bezpieczeństwa wobec nich. Istotnym aspektem dla analizy tego problemu były dyskusje na posiedzeniach Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Dotyczyły one stosunku komunistów do kombatantów AK.

Rozdział V omawia sytuację w środowisku weteranów II wojny i ZBoWiD-zie podczas prezesury gen. M. Moczara. Ważnym elementem rozdziału jest próba odpowiedzi na pytanie w jakim stopniu polityka charyzmatycznego szefa zrzeszenia przyczyniła się do popierania go przez akowców. W rozdziale VI zaprezentowano sytuację w gremiach weteranów II wojny o okresie sprawowania funkcji I sekretarza KC PZPR przez E. Gierka. Ważnym elementem rozdziału jest zaprezentowanie stosunku kombatantów do opozycji demokratycznej (KOR i ROPCiO) i omówienie współpracy z Kościołem katolickim na czele z ks. kard. Stefanem Wyszyńskim.

Ostatni, VII rozdział omawia sytuację w środowisku weteranów II wojny przed wprowadzeniem stanu wojennego i w trakcie jego trwania. Istotnym elementem rozważań naukowych jest przedstawienie budowy Kół Kombatantów przy NSZZ „Solidarność” na szczeblu centralnym i lokalnym. W okresie stanu wojennego i po nim w centrum zainteresowania SB znalazł się ZBoWiD. Jego stanowiska były obsadzone przez oficerów LWP. Aparat bezpieczeństwa dążył do maksymalnej kontroli zrzeszenia i weteranów II wojny w nim skupionych.

Andrzej Bednorzki